

FENIKS

ISSN 1234-4915

NR 1 (59) 2019

PISMO ALUMNÓW AWSD W BIAŁYMSTOKU



W SZKOLE JEZUSA CHRYSTUSA

W szkole Jezusa Chrystusa

„Wybór, który proponuje nam Jezus to podążanie za Nim, na wzór przyjaciół, którzy szukają siebie, podążają za sobą i odnajdują się ze względu na czystą przyjaźń.” – zapisał Ojciec Święty Franciszek w najnowszej adhortacji *Christus vivit*. Powyższe słowa ukazują istotę podążania każdego z nas za Jezusem.

To właśnie na podążaniu za Jezusem opiera się formacja kandydatów do kapłaństwa. Nasze przygotowanie opiera się na formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej i pastoralnej, których znaczenie i realizację w naszym Seminarium pragniemy przybliżyć. W bieżącym numerze będziemy mogli także zapoznać się z ponad czterystuletnią historią seminarium, zakorzenioną tak bardzo w wileńskiej tradycji. Przeczytamy o wizycie księży diakonów w Wilnie. Natomiast młodszy czytelnicy dowiedzą się, co proponuje im Papież Franciszek w swoim przesłaniu. Nie zabraknie również informacji o wydarzeniach z życia naszej wspólnoty oraz modlitwy o powołania i za powołanych.

Zapraszamy do lektury naszego pisma i jednocześnie prosimy o modlitwę, aby nie zabrakło chętnych do służby Bożej.

Redakcja FENIKSA



ZESPÓŁ REDAKCYJNY

al. Dariusz Adamski
al. Przemysław Cimoch
al. Karol Dzierżek

WYDAWCA

Archidiecezjalne Wyższe
Seminarium Duchowne,
ul. Warszawska 46
15-077 Białystok
tel. 85 748 20 29
e-mail: awsdfeniks@gmail.com
nakład 1500 egz.

KONTO

PKO BP S.A. I Oddział/Białystok
65 1020 1332 0000 1702 0026 0679
z dopiskiem FENIKS

DRUK I UKŁAD GRAFICZNY

Fabryka Reklam,
ul. Białostocka 196A
16-100 Sokółka, tel. 502 764 449

Spis treści:

Od redakcji – **str. 2**

„On żyje i chce, abyś żył!”
– o adhortacji *Christus Vivit*
al. *Marek Bielecki* – **str. 4**

Od Wilna do Białegostoku, czyli ponad
czterysta lat formacji
al. *Karol Dzierżek* – **str. 7**

U źródeł - wyjazd księży diakonów do
Wilna – **str. 10**

Formacja duchowa
al. *Mieszko Czaplejewicz* – **str. 13**

Formacja ludzka
al. *Marcin Kupiński* – **str. 15**

Formacja intelektualna
dk. *Mariusz Okulowicz* – **str. 18**

Formacja pastoralna
ks. *Karol K. Godlewski* – **str. 20**

Z życia wspólnoty seminaryjnej
- **str. 22**

Modlitwa o powołania – **str. 28**

Informacja dla kandydatów – **str. 29**

AWSD w Internecie – **str. 30**

„On żyje i chce, abyś żył!” – o adhortacji Christus Vivit

Często w różnych rozmowach możemy usłyszeć słowa, że ktoś pełni swoją posługę z powołania, np. lekarz z powołania, nauczyciel, czy nawet ksiądz z powołania. Lektura najnowszej Adhortacji Apostolskiej papieża Franciszka poświęconej ludziom młodym, zatytułowanej Christus vivit, skłania do refleksji nad cały czas aktualnym problemem powołania, któremu Ojciec Święty poświęca dwa rozdziały. Franciszek stwierdza, że ludzie młodzi są przyszłością narodów, kultur, a przede wszystkim Kościoła. Dlatego muszą roztropnie wybrać swoją drogę przyszłości.

Słownik języka polskiego podaje: „powołanie to zdolność i zamiłowanie do robienia czegoś pożytecznego”. Definicja słownikowa jest poniekąd trafna, bo przecież nie można mówić o powołaniu do czynienia zła, np. do oszukiwania ludzi. Taka postawa nie ma w sobie dobra, ani tym bardziej nie jest pożyteczna. Papież termin ten konkretyzuje i dodaje, że powołanie to wezwanie od Boga. Należy zatem stanowczo podkreślić wielką wartość powołania jako planu, który Bóg w swej ogromnej miłości, przygotował dla człowieka, dzieła Miłości.

Powołani do przyjaźni

Heinrich Schlier, katolicki teolog i konwertyta z protestantyzmu, napisał: "Bóg dał Siebie na samym początku człowiekowi jako cel, przedstawiając mu się jako zbawienie, i z góry wprowadził człowieka na drogę ku temu celowi". Człowiek powołany jest najpierw do świętości. To Boże wezwanie zaszczerpione jest w sercu każdego człowieka. W nim rodzi się kolejne powołanie - do przyjaźni.

Przyjaźń jest tym, czego Bóg pragnie od każdego z nas. „W dialogu zmartwychwstałego Pana ze swoim przyjacielem Szymonem Piotrem wspaniałe pytanie brzmiało: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” (J 21, 16). To znaczy: czy kochasz mnie jako przyjaciela?” Nie można działać z Bogiem i dla Boga odrzucając Jego przyjacielską dłoń, którą On sam wyciąga. Uczynił to bogaty młodzieniec, który jednak po odrzuceniu Chrystusowego wezwania do przyjaźni "odszedł zasmucony". Tylko poprzez przyjęcie zaproszenia „do udziału w historii miłości, która

przeplata się z naszymi dziejami; która żyje i chce się zrodzić wśród nas, abyśmy mogli przynosić owoce tam, gdzie jesteśmy, będąc takimi, jakimi jesteśmy i z kim jesteśmy” można przyjąć dar zbawienia.

Wezwani do służby

Powołanie to również wezwanie do służby dla innych. „Nasze życie osiąga pełnię kiedy staje się ofiarą”, kiedy jest misją. W życiu młodych wyraża się to poprzez założenie nowej rodziny i pracę. Powołanie do miłości dotyczy wszystkich, każdy kocha i chce być kochanym. Najpełniej realizuje się ono w małżeństwie. I chociaż rodzinę stara się dzisiaj zdyskredytować, ukazać jako coś staroświeckiego, papież Franciszek podkreśla jej znaczenie, zachęcając młodych do odrzucenia "kultury tymczasowości", do pójścia pod prąd i pełnej realizacji powołania małżeńskiego. W powołaniu pracy zawiera się natomiast to, o czym wspomniano na początku. W nim rodzi się odkrycie, że Bóg wzywa mnie służby innym w konkretnym zawodzie. Konieczne jest uświadomienie sobie, że „nie robisz rzeczy, po to by je robić, ale mają one sens, jako odpowiedź na powołanie rozbrzmiewające w głębi twej istoty, aby dać coś dla innych”.

Franciszek często porównuje Kościół ze szpitalem, który ma leczyć rany. Czy jesteśmy w stanie wyobrazić sobie szpital z ogromną liczbą chorych, ale bez lekarzy, pielęgniarek i położnych? Bez personelu medycznego szpital nie może funkcjonować, tak jak Kościół nie może sprawnie działać bez księży, sióstr zakonnych, zakonników i innych zaangażowanych w jego życie. Stąd tak wielka potrzeba powołań do szczególnej konsekracji. Nie ulega wątpliwości, że to Jezus powołuje. Problemem może być natomiast rozpoznanie Jego najcichszej Obecności, która nierzadko jest odrzucana, a pojawiająca się myśl o życiu poświęconym Bogu i Kościołowi jest niejednokrotnie kontestowana i wypierana.

Idący za Jezusem

Kiedy pyta się dzieci lub młodzież, czy ktoś z nich poszedłby za Jezusem jako ksiądz czy zakonnica, przeważnie słyszy się chóralne „nie”. Także Ojciec Święty zwraca na to uwagę: „czasami przedstawiałem tę propozycję ludziom młodym, którzy odpowiadali mi niemal kpiną: „Nie, naprawdę nie pójdę w tę stronę” (...) kilka lat później niektórzy z nich byli w seminarium duchownym”. Ewentualność takiego powołania musi być zatem głęboko rozeznawania, a proces ten nie może się odbyć bez modlitwy - morza bez granic, które tajemniczo rozlewając się, napętnia serce pokojem. „W rozeznawaniu powołania nie można wykluczać możliwości poświęcenia się Bogu w kapłaństwie, w życiu zakonnym lub

w innych formach konsekracji”.

Jan Paweł II pisał, o powołaniu jako darze i tajemnicy. Już w Ewangelii mamy opisy powołania apostołów i pierwszych uczniów. Św. Jan dokumentuje „hora decima”, m.in. pięciu uczniów Jezusa, w tym Natanaela, u którego zapalenie się jest skuteczne dzięki żywemu spotkaniu i przykładowi życia. "Chodźcie, zobaczcie" odpowiada Jezus uczniom, gdy ci pytają "Gdzie mieszkaś?". Filip powtórzył te słowa Natanaelowi - "Chodź i zobacz" - doświadcz. I rzeczywiście, po spotkaniu z Jezusem, Natanael idzie za Nim. Kard. Carlo M. Martini nazwał to „promieniowaniem powołaniowym”. Prawdą jest, że woła Pan, ale robić to może bezpośrednio, albo za czyimś pośrednictwem i choć decydująca jest zawsze łaska Pana, to często właśnie my jesteśmy odpowiedzialni za wiele „tak” i „nie” w decyzji o pójściu drogą powołania.

Zaproszeni do spotkania

Wiemy jak wielkie wyzwania stoją przed każdym powołaniem, zwłaszcza przed powołaniem do życia poświęconego Bogu. Tym bardziej potrzeba naszej modlitwy, towarzyszenia i przykładu życia, by pociągać młodych do Boga, który sam posyła robotników na swoje żniwo i ma konkretny plan miłości dla wszystkich. Kościół potrzebuje młodych. Muszą oni świadczyć w świecie o Chrystusowym orędziu zbawienia, a także żyć z Jezusem, w Jezusie i dla Jezusa. Dzięki temu mogą osiągnąć pokój i poczucie szczęścia, wypływające ze spotkania z żywym Słowem – Jezusem Chrystusem, Panem i Mistrzem.



Od Wilna do Białegostoku, czyli ponad czterysta lat formacji



Święty Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis* stwierdził, że seminarium „nie jest tylko miejscem czy materialną przestrzenią, lecz przede wszystkim pewną przestrzenią duchową, drogą życia, środowiskiem sprzyjającym takiemu procesowi formacyjnemu, dzięki któremu człowiek powołany przez Boga do kapłaństwa może się stać, mocą sakramentu święceń, żywym obrazem Jezusa Chrystusa”. Tę myśl Ojca Świętego możemy odnieść do naszego seminarium, któremu patronuje św. Jerzy. Od ponad czterystu trzydziestu lat seminarium kształci kolejne pokolenia kandydatów do kapłaństwa.

Alma Mater Vilnensis

Nasze seminarium powstało w odpowiedzi na postanowienia Soboru Trydenckiego, który polecał biskupom diecezji stworzenie odpowiednich warunków przygotowania do pełnienia posługi duszpasterskiej. Biskup wileński Jerzy Radziwiłł 11 lutego 1582 r. erygował diecezjalne seminarium w Wilnie i powierzył troskę o formację seminarzystów Towarzystwu Jezusowemu. W kolejnych latach wileńska Alma Mater była prowadzona przez Księży Życia Wspólnego oraz Misjonarzy św. Wincentego. Od początku XIX wieku, po wypędzeniu zakonów z Wilna, funkcję wychowawców i profesorów pełnili księża diecezjalni. Gdy Polska odzyskała niepodległość w Seminarium św. Jerzego formowali się zarówno Polacy jak i Litwini. Ks. Antoni Dilys, urodzony w mieszanej rodzinie, wspominając swoje przygotowanie do kapłaństwa zaświadczył, że

w seminarium była bardzo serdeczna atmosfera, zarówno wśród alumnów jak i profesorów, bez względu na narodowość.

Seminarium wileńskie w Białymstoku

Niestety lata II wojny światowej przyniosły dla wykładowców i seminarzystów bolesne doświadczenia. Działalność Seminarium zawieszono, a profesorów i alumnów aresztowano, internowano a także kierowano na przymusowe roboty. W marcu 1945 r. władze komunistyczne nakazały zamknięcie seminarium. W związku z tym Abp Romuald Jałbrzykowski zdecydował o przeniesieniu siedziby z Wilna do Białegostoku. Mimo bardzo trudnych warunków lokalowych i materialnych, nowy rok akademicki 8 maja 1945 r. rozpoczęło czterdziestu dziewięciu seminarzystów. W skrajnym położeniu znajdowali się również księża profesorowie, którzy jak zauważył ks. Józef Grygotowicz „wysiedleni z Wilna pozostawali z walizką w ręku, bez dostępu do książek, podręczników, bez biblioteki”. Alumni mieszkali i uczyli się początkowo przy ul. Słonimskiej. We wspomnieniach ks. Zygmunta Lewickiego czytamy: „Warunki mieszkaniowe oceniam jako bardzo trudne. W dużej sali, gdzie nocowaliśmy, było nas szesnastu, może osiemnastu”. Od 1961 alumni mieszkali przy ul. Orzeszkowej, natomiast zajęcia odbywały się w sali pod Kościołem św. Wojciecha. Jak pisał ks. Stanisław Piotrowski najtrudniejsze warunki w auli wykładowej panowały w mroźne zimy. „Na nogi alumnów wkładali walonki, na ręce rękawice, bo zimą trudno było wysiedzieć”.

„Ale nie niszcicie przeszłości ołtarzy”

W kolejnych latach malały nadzieje na powrót do Wilna a seminarium coraz głębiej zakorzeniało się w ziemi białostockiej. W gronie profesorów było coraz mniej pamiętających przedwojenne czasy wileńskie. Ksiądz Stanisław Piotrowski stwierdził, że naturalnym procesem kolejnych lat istnienia seminarium w Białymstoku było powolne budowanie tradycji białostockich w miejsce dawnych, wileńskich. Nawiązując do słów poety Adama Asnyka zauważył, że „ołtarzy wileńskich się nie burzy, ale (...) wznosi się nowe i na nowych święty ogień zapala”. Kultuwyje się wiele tradycji zapoczątkowanych jeszcze w Wilnie. Należą do nich m. in. zwyczaj urządzania specjalnej akademii ku czci św. Tomasza z Akwinu na początku marca oraz akademii św. Mikołaja w grudniu. Warto wspomnieć także o niepamiętnym zwyczaju przydzielania alumnom rozpoczynającym swoją

drogę formacji, opiekunów ze starszego rocznika. Młodszy alumn, zwany pupilem, od łacińskiego słowa „pupilla”, oznaczającego źrenicę, kogoś wymagającego troski, otrzymuje starszego opiekuna, zwanego wigilatorem, czyli czuwającym (łac. vigilare). W ten sposób możemy stworzyć swoiste „genealogiczne” drzewo seminaryjne, sięgające bardzo dawnych czasów wileńskich.

Białostockie „stare i nowe”

W latach osiemdziesiątych, po uzyskaniu stosownych pozwoleń, przystąpiono do budowy nowego gmachu seminarium. Kamień węgielny poświęcono i wmurowano 22 maja 1982 – w 400. rocznicę powstania seminarium. Podczas uroczystości poświęcenia kaplicy i konsekracji ołtarza w kaplicy seminaryjnej w dniu 17 września 1984 bp Edward Kisiel powiedział: „Nawiązując do tradycji wileńskiej i biorąc pod uwagę istniejący tytuł naszego Seminarium, nadajemy tej kaplicy imię św. Jerzego Męczennika”. Pod ołtarzem umieszczono zaś relikwie św. Andrzeja Boboli, „tak bardzo związanego z Wilnem i naszym Seminarium”. Po utworzeniu przez św. Jana Pawła II Archidiecezji Białostockiej w 1992 r. i oficjalnym rozdzieleniu z Archidiecezją Wileńską nasze seminarium funkcjonuje, zakorzenione w ziemi białostockiej i realizuje swoją misję kształcenia kandydatów do kapłaństwa. Kształtuje ciągle swoją tożsamość, na wzór ewangelicznego Ojca, „który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare.”

Żywa rzeka

Podczas jednej z audiencji generalnych papież Benedykt XVI mówił: „Tradycja nie jest przekazem rzeczy lub słów, nie jest zbiorem rzeczy martwych. Tradycja to żywa rzeka, łącząca nas ze źródłem — żywa rzeka, w której źródło jest zawsze obecne.” Przypatrując się historii i funkcjonowaniu AWSW w Białymstoku dostrzegamy aktualność i prawdziwość tych słów. Mówiąc o tożsamości naszego seminarium, powinniśmy, przywołując słowa ks. prof. Tadeusza Kraheła, pamiętać o „całej tradycji naszego seminarium, tej uczelni, która służyła Kościołowi diecezji wileńskiej, obecnie białostockiej. Służyła narodom i dawała wkład w kulturę polską, litewską i białoruską. Służy nadal, formując według Ewangelii serca i umysł, aby kapłani stąd wychodzący mogli nieść Chrystusa innym i nawet gotowi byli za Niego oddać życie, jak św. Jerzy.”



Kościół seminaryjny św. Jerzego w Wilnie (zamknięty w 1944 r.)

al. Karol Dzierżek

U źródeł - wyjazd księży diakonów do Wilna

W dniach od 28 lutego do 3 marca br. księża diakoni AWSD w Białymstoku przebywali na kilkudniowej wymianie międzyseminaryjnej w Wileńskim Seminarium Duchownym św. Józefa.



Przed dawną siedzibą naszego seminarium w Wilnie

Podróż rozpoczęła się we czwartek 28 lutego br. Po zakwaterowaniu oraz kolacji, białostoccy seminarzyści skierowali się na wileńską starówkę, by odwiedzić NMP Ostrobramską oraz rozejrzeć się na wileńskiej starówce. Następnego dnia, 1 marca br., po śniadaniu, w pierwszy piątek miesiąca, ks. Wicerektor odprawił o godz. 9 Mszę Św. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Wilnie. Niedługo potem ekipa białostockich seminarzystów skierowała się w stronę zamku z Trokach.

Po zwiedzeniu tego zabytkowego obiektu, cała grupa białostockich seminarzystów w drodze powrotnej zatrzymała się w Muzeum ks. prał. Jozefa Obremskiego w miejscowości Mejszagoła. Był on autorytetem moralnym Polaków mieszkających na Litwie. Przez 61 lat pełnił obowiązki proboszcza w Mejszagołe. Zmarł 8 czerwca 2011 r. w wieku 105 lat, pochowano go przy kościele, niedaleko swojego domu. Cieszył się powszechnym szacunkiem. Można rzec, że był wychowawcą niejednego

pokolenia Polaków na Litwie. Słynął z tego, że opieką obejmował nie tylko wypędzonych księży, ale także osoby samotne i żebraków. Polską szkołę w Mejszagole nazwano od jego imienia.

Po powrocie do wileńskiego seminarium, jeszcze przed kolacją, ks. Wicerektor razem z diakonami udali się do Kalwarii Wileńskiej, położonej w pobliżu budynku seminaryjnego. Znajdujący się tam kościół nosi wezwanie Znalezienia Krzyża Świętego. Białostoccy goście trafili akurat na trwające nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Następnego dnia, 2 marca o 7.30, w pierwszą sobotę miesiąca, ks. Wicerektor odprawił Mszę Św. przez cudownym wizerunkiem Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Po liturgii, zaplanowane było śniadanie, a po nim czas wolny, który białostoccy seminarzyści spędzili na tradycyjnym jarmarku, tzw. Kaziukach Wileńskich. Po obiedzie i krótkiej rekreacji, alumni AWSO z ks. Wicerektorem pojechali na Antokol, do Domu św. s. Faustyny.



Domek św. Faustyny na Antokolu

3 marca br., w niedzielę, po śniadaniu i pożegnaniu z wileńskimi seminarzystami, ks. Wicerektor i cała ekipa białostockich diakonów udała się na uroczystą Mszę Św. do kościoła Ducha Świętego, po której zostali podjęci przez tamtejszego proboszcza obiadem. Po pożegnaniu, udali się w drogę powrotną do Białegostoku.

Księża diakoni

Formacja duchowa w AWSĐ w Białymstoku

Posługa kapłańska jest tak ważna i odpowiedzialna, że wymaga szczególnej formacji, która wyraża się w pracy nad sobą samym i budowania relacji z innymi, a w szczególności z Panem Bogiem. Ksiądz w imieniu wszystkich zebranych na Mszy Świętej składa Bogu Ofiarę, którą jest sam Jezus Chrystus, co wymaga, aby mieć z Nim zażyłą relację.

Dekret Soboru Watykańskiego II Optatam totius mówi, że formacja duchowa winna prowadzić alumnów do zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Jego Syna, Jezusa, w Duchu Świętym. Natomiast Adhortacja Apostolska Jana Pawła II Pastores dabo vobis podpowiada, że naczelną wartość tej formacji stanowi modlitwa. Codziennie od godziny 21.00 mamy czas silentium, ciszy, która umożliwi skupienie się na Bogu i modlitwę według upodobania każdego z nas, ale i w ciągu dnia drzwi kaplicy są dla nas otwarte.

Mądrość Kościoła wypracowała jednak formy modlitwy, które są zbawienne dla każdego. W seminarium zatem mamy praktyki wspólne, aby budować się nimi i uczyć się modlić w sprawdzony przez wieki sposób. Powtarzamy dość często to samo, ale wiemy, że repetitio mater studiorum est.

Msza Święta. Rozmowa z Bogiem przybiera różne formy i my w seminarium kosztujemy jej różnorodnego piękna. Szczytem zaś każdego rodzaju praktyk duchowych jest Msza Święta, na której codziennie możemy posilać się Słowem Bożym i Ciałem Chrystusa. Najczęściej Eucharystia odbywa się rano, przez co cały dzień możemy przeżywać w świadomości obecności Jezusa w naszych sercach.

Poranne rozmyślanie. Pierwszym modlitewnym punktem dnia jest poranne rozmyślanie, czyli rozważanie Słowa Bożego, dzięki któremu możemy przeczytać w Piśmie Świętym, co Bóg chce tego dnia do nas powiedzieć, a stanowi to znakomite przygotowanie do zadań, które nowy dzień ze sobą przynosi.

Adoracja. Zakochani potrafią patrzeć sobie w oczy bez słów długi czas, bo najważniejsze jest bycie obok ukochanej osoby. Przebywanie sam na sam z Panem Bogiem, który wychodzi z tabernakulum i staje na ołtarzu pod postacią chleba, co daje możliwość wpatrywania się w Boga, który nas kocha, a my Jego! Taką łaskę mamy w poniedziałek, wtorek, czwartek i niedzielę.

Różaniec Święty - Któż zna życie Jezusa bardziej od Jego Matki? A Ona objawiając się świętemu Dominikowi, pokazała sposób poznania Go, który pomógł mu wykorzenić herezję albigensów. W każdy poniedziałek wspólnotowo odmawiamy część radosną Różańca Świętego i codziennie każdy z nas ma odmawiać choć jedną jego część. W miesiącu październiku uczestniczymy w nabożeństwie różańcowym.

Liturgia Godzin. Już pierwsze wspólnoty Kościoła oddawały się praktyce odmawiania psalmów, wziętej od Żydów, z której to po kilku przekształceniach wyrosła Liturgia Godzin. Każdy ksiądz jest zobowiązany do tego typu modlitwy Słowem Bożym. My zatem idąc za poleceniem naszej Matki, Kościoła, jak najlepiej chcemy się przygotować do modlitwy brewiarzowej, która ma miejsce w poniedziałek, czwartek i niedzielę.

Lektura duchowa. Codziennie mamy pół godziny zarezerwowane, aby czytać Słowo Boże i przez to je poznawać. Myślę, że każdy z nas może około trzech razy przeczytać całe Pismo Święte. Św. Hieronim powiedział, że nieznanomość Pisma jest nieznanomością Chrystusa. Kiedy dodamy do tego wykłady, myślę, że to niezła znajomość Jezusa.

Anioł Pański. Po wykładach gromadzimy się w kaplicy, gdzie wzywamy Ducha Świętego, robimy krótki rachunek sumienia z pracy szczegółowej, modlimy się za powołanych do służby Bożej, za papieża Franciszka, za zmarłych i czcimy jedną z największych tajemnic naszej wiary – Wcielenie Jezusa – przez modlitwę Anioł Pański.

Uczestniczymy również w różnych nabożeństwach związanych z kolejnymi okresami roku liturgicznego, nowennach i uroczystościach w katedrze.

Każdemu z nas towarzyszy ojciec duchowny, który pomaga nam właściwie prowadzić życie duchowe. Mamy też stałych spowiedników,

z których posługi korzystamy nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie. Myślę, że potencjał do rozwinięcia się w każdym aspekcie jest z Bożą pomocą możliwy do zrealizowania, a serce otwarte na Boga w tych wszystkich praktykach, a szczególnie indywidualnych modlitwach, uformuje kapłanów według Serca Jezusowego.



Al. Mieszko Czaplejewicz

Formacja ludzka w AWSD w Białymstoku

Cały proces przygotowania do kapłaństwa przebiega równocześnie na kilku płaszczyznach. Kandydaci do święceń prezbiteratu formują się pod czterema aspektami, na polu: ludzkim, intelektualnym, duchowym i duszpasterskim. Punktem wyjścia, a zarazem podstawą w całym cyklu formacyjnym jest formacja ludzka. Jak pisze św. Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej „Pastores dabo vobis”, by posługa kapłańska mogła być „jak najbardziej wiarygodna i łatwa do przyjęcia, kapłan winien kształtować swoją ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem Odkupicielem człowieka” (PDV, nr 43).

Uwzględniając czynnik ludzki, należy mieć na uwadze, że Jezus Chrystus misję głoszenia Dobrej Nowiny powierza słabym i kruchym osobom. Jak pisze św. Paweł w 2 Liście do Koryntian, składa On swoje największe dary w „glinianych naczyniach” (2Kor 4, 7). Świadczy to o wielkim zaufaniu Chrystusa wobec powołanych. I chociaż główną sferą

formacji seminaryjnej jest bez wątpienia przygotowanie duchowe, to baza pozostaje zawsze element ludzki, ponieważ to na nim „łaska buduje”. Stąd dojrzałe człowieczeństwo jest podstawą do realizacji każdego powołania, a szczególnie powołania do służby Bożej, do kapłaństwa. Stąd też jest kilka celów tego aspektu formacji seminaryjnej. Chodzi tu głównie o poznanie i zrozumienie siebie samego, zdolność do tworzenia relacji międzyludzkich, umiejętność odpowiedzialnego współdziałania z innymi, wypracowanie w sobie równowagi w sferze uczuciowo-zmysłowej, umiejętność podejmowania odpowiedzialnych decyzji i wyborów itp. Sprowadzając podane cele do jednego mianownika, można rzec, że chodzi o ukształtowanie dojrzałego człowieczeństwa, którego prototypem jest sam Chrystus. Życie pokazuje jednak, że osiągnięcie tego ideału w praktyce jest bardzo trudne. Tym niemniej nie podjęcie tego wyzwania już na samym wstępie skazuje potencjalnego kandydata na porażkę w przyszłości. Tym tropem zmierza więc formacja seminaryjna w AWSD.

W praktyce seminaryjnej codzienności, realizacja tego elementu formacyjnego opiera się przede wszystkim na uczestnictwie w tych formach życia seminaryjnego, które przewiduje regulamin. Przygotowanie do kapłaństwa w aspekcie ludzkim widoczne jest głównie wewnątrz własnego rocznika seminaryjnego, jak i w obrębie całej wspólnoty. Stąd formacja ludzka uwidacznia się głównie w kontaktach interpersonalnych, podczas których kształtuje się własną emocjonalność, sposób reagowania w różnych okolicznościach życia codziennego, umiejętność wchodzenia w kontakt z drugim człowiekiem, zdolność słuchania, bardzo ważną w posłudze kapłańskiej, wypracowanie w sobie krytycznego dystansu wobec siebie samego, spokojne przyjmowanie uwag przełożonych, profesorów, czy moderatorów zewnętrznych (rektora i wicerektora).

W praktyce ten aspekt realizuje się w codziennych kontaktach interpersonalnych. Częstym zjawiskiem w seminarium są wspólne rozmowy przy kawie, po zakończonym śniadaniu. Zdarza się, że któryś z alumnów zaprasza swój rocznik, lub wszystkich alumnów na wspólną kawę, albo niekiedy alumni spotykają się w ramach wspólnoty kolonijnej, którą tworzą przy kawie, mając jeszcze ok. 20 minut do rozpoczęcia wykładów w seminarium. Spotkania przy kawie, organizowane dla wszystkich w seminaryjnym café-desk są też kontynuowane w soboty i w niedziele.

Ważnym, a nade wszystko podstawowym czynnikiem rozwoju w formacji ludzkiej jest praca, rozumiana szeroko, zarówno pod względem intelektualnym, jak i fizycznym. Praca utożsamiana z rzetelnym

wypełnianiem codziennych obowiązków jest także wyznacznikiem powołania, widzianego w ludzkiej perspektywie. Autentyczne i gorliwe wypełnianie obowiązków świadczy o autentyczności powołania. W białostockim AWSO alumni często otrzymują zlecenia do wykonania różnych prac bezpośrednio od vicecenzora, np. drobne prace w kuchni, drobne, sezonowe prace fizyczne w seminaryjnym ogrodzie. Dużą popularnością wśród społeczności seminaryjnej cieszą październikowe wyjazdy do różnych parafii archidiecezji, na tzw. zbiórki ofiar, w postaci płodów ziemi, głównie: ziemniaków, zboża oraz warzyw.

Istotnym elementem realizacji formacji ludzkiej są także różne formy praktyk duszpasterskich, które klerycy odbywają w ciągu roku formacyjnego. W ramach tychże praktyk alumni odwiedzają różne świetlice, domy dziecka, placówki pogotowia opiekuńczo-wychowawczego itp. I chociaż tego typu praktyki mają głównie realizację celów formacyjnych w obszarze duszpasterskim, to jednak sfera ludzka wydaje się być tutaj podstawowa. Nie można przecież należycie wypełniać zadań duszpasterskich, nie będąc w pierwszym rzędzie dojrzałym człowiekiem wobec tych, do których posyła nas Pan.

Przedłużeniem rzeczonych praktyk są wakacyjne praktyki alumnów, które odbywają się na różnych płaszczyznach. Głównie w sferze duszpasterskiej, ale element ludzki poprzedza sferę pastoralną. Chodzi tutaj przede wszystkim o wakacyjne uczestnictwo alumnów w różnych stopniach Ruchu Światło-Życie, w pielgrzymkach do sanktuariów maryjnych: w Różanymstoku, do Ostrej Bramy w Wilnie oraz na Jasną Górę.

Kształtowanie osobowości odbywa się także w ramach różnych form rozgrywek sportowych, zarówno tych, które klerycy organizują sobie w trakcie roku formacyjno-akademickiego, szczególnie we czwartki i w niedziele, podczas dłuższej rekreacji wieczornej. Formacja ludzka weryfikowana jest także w praktyce podczas wyjazdów na różnego typu rozgrywki sportowe, często do innych seminariów.

Dobrą możliwością w tym względzie jest także wydawanie seminaryjnego periodyku „Feniks”, ale także przygotowywanie przez alumnów roku III przedstawienia teatralnego.

al. Marcin Kupiński

Formacja intelektualna w AWSO w Białymstoku

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy.” Jest to pierwsze zdanie Fides et ratio – encykliki św. Jana Pawła II. Te słowa wskazują, że rozum odgrywa ważną rolę w życiu człowieka, m.in. alumna, przygotowującego się do kapłaństwa. Podkreślają także istotne znaczenie jego formacji w wymiarze intelektualnym.

Alumn Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku odbywa studia filozoficzno – teologiczne przez 5,5 roku. Podstawy do zrozumienia teologii daje zdrowa filozofia. Dzięki niej człowiek właściwie definiuje osobę oraz jej relację z Bogiem. Także pomaga „nazywać rzeczy po imieniu” i prostować fałszywe opinie, których w dzisiejszych czasach powstaje wiele, m.in. przez powszechny subiektywizm i relatywizm. Filozofia pomaga odkrywać prawdę oraz jej bronić. Służy także jako narzędzie dla lepszego przyswojenia teologii.

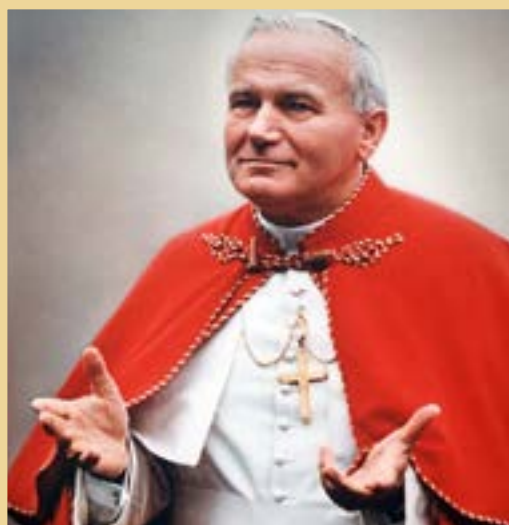
Teolog to przede wszystkim osoba wierząca. On nie tylko czyta, uczy się, ale też klęczy, modli się. Nauka służy temu, by pogłębić wiarę. Dzięki niej wiara jest bardziej świadoma, trwalsza, mocniejsza, gdyż utwierdzana rozumem. Człowiek jest w stanie odeprzeć ataki innych, którzy chcą podważyć istnienie Boga, zachwiać wiarę. Również pomaga uchronić się przed pokusami złego ducha, który wprowadza wątpliwości. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 252 podkreśla znaczenie nauki św. Tomasza z Akwinu dla seminariów duchownych. Święta teologia opiera się na Piśmie Świętym oraz Tradycji, dlatego ważne jest zgłębianie o nich wiedzy. Należy pamiętać, że seminarzysta nabywaną wiedzę, w przyszłości ma przekazać wiernym. Dlatego ważne są też przedmioty takie jak: psychologia, socjologia, pedagogika, katolicka nauka społeczna; aby nie zatracić kontaktu z ludźmi, by znać ich problemy, wiedzieć czym żyją, jakie są ich oczekiwania. Wtedy kapłan jest w stanie umiejętnie przekazać swoją wiedzę, co zaowocuje ubogaceniem wiernych.

Alumni w naszym Seminarium mają zgłębiają wiedzę na różne sposoby. W tygodniu, przed południem odbywają się wykłady m.in. z

teologii biblijnej, historii filozofii, historii Kościoła, teologii fundamentalnej, teologii dogmatycznej, teologii duchowości, prawa kanonicznego. W czasie studiów seminaryjnych, na roku III, IV i V, każdy alumn pracuje ze swoim promotorem i pisze pracę magisterską na wybrany temat. Co tydzień w piątki spotykają się seminarzyści wraz z księdzem promotorem na seminarium naukowym, gdzie omawiają postępy w pracy magisterskiej. W zakresie wykładów odbywa się nauka języka łacińskiego oraz starogreckiego. Profesor Ivano Dionigi w wywiadzie udzielonym włoskim mediom powiedział, że księża nie mogą nie znać łaciny. Jest ona „pomostem między kulturą klasyczną i współczesną”. Dodaje także, iż „znajomość tego języka ma wielkie znaczenie dla nauki etyki i teologii.” Przez pierwsze trzy lata alumni uczęszczają także na lektoraty z języka obcego nowożytnego. Obecnie jest to język włoski lub angielski.

Cała formacja intelektualna alumna przyczynia się do lepszego zrozumienia prawd wiary. Poprzez czytanie, studiowanie dokumentów Kościoła, uświadamia on sobie zadania poszczególnych osób, także zadania kapłana. Pomaga mu to zrozumieć czym jest kapłaństwo, czego Kościół, a konkretnie ludzie oczekują od kapłana. Formacja ta, pomaga mu po 5 latach przy święceniach w stopniu diakonatu oraz po 6 latach przy święceniach w stopniu prezbiteratu powiedzieć przed biskupem „tak”. Jest to decyzja, która pociąga za sobą wielką odpowiedzialność, dlatego należy się do niej odpowiednio przygotować i korzystać z tego co daje „Alma Mater”.

Na koniec zacytuję fragment z adhortacji apostołskiej Pastores dabo vobis św. Jana Pawła II. „W obecnej sytuacji coraz bardziej potrzebni są nauczyciele zdolni stawiać czoło złożonym problemom naszych czasów, a także odpowiedzieć w sposób kompetentny, jasny i głęboki na pytania o sens, stawiane przez współczesnych ludzi, na które jedynie Ewangelia Jezusa Chrystusa daje pełną i ostateczną odpowiedź.”



dk. Mariusz Okulowicz

Formacja pastoralna w AWSD w Białymstoku

Święty Jan Paweł II w dokumencie Pastores dabo vobis wyróżnia cztery płaszczyzny, na których winna odbywać się formacja kandydatów do kapłaństwa. Pośród nich poczesne miejsce zajmuje, obok formacji ludzkiej, duchowej i intelektualnej, formacja pastoralna, a więc najogólniej mówiąc wszystkie te działania, które za swój cel mają przygotowanie przyszłego prezbitera do bycia pasterzem Ludu Bożego.

Nasze Seminarium tą formację realizuje w trzech odsłonach. Pierwsza z nich to praktyki duszpasterskie w placówkach takich, jak domy dziecka, świetlice socjoterapeutyczne, pogotowie opiekuńcze czy też domy pomocy społecznej. Odbywają się one popołudniami dni powszednich, w ramach tak zwanego „studium”. Alumni udają się na te praktyki najczęściej po dwóch, a miejsce ich odbywania wyznaczane jest przez odpowiedzialnego za to przełożonego. Zadania, które stoją przed klerykiem przybywającym na takie praktyki, dostosowane są w dużej mierze do specyfiki danej placówki – może to być odrabianie lekcji z dziećmi niedostatecznie samodzielnie intelektualnie, prowadzenie nabożeństw w DPS-ach czy rozmowy odbywane z podopiecznymi świetlic. Z całą pewnością ubogacenie poprzez fakt obecności tych praktyk w planie kleryckiego tygodnia dokonuje się obustronnie – alumn ma sposobność do przygotowania się do zadań, które będą go czekały po święceniach prezbitera i ewentualnie dostrzec jakieś mankamenty w swoim do nich przygotowaniu, które ma jeszcze czas przepracować, zaś podopieczni placówek, gdzie odbywają się kleryckie praktyki, mają sposobność spotkania ze świadkiem Chrystusa, który poprzez swoją obecność w pewien sposób siłą rzeczy odsyła do rzeczywistości nadprzyrodzonej, którą żyje i reprezentuje.

Druga odsłona formacji pastoralnej to niedzielne praktyki u chorych. Część alumnów realizuje je udając się z Najświętszym Sakramentem do chorych nie mogących wyjść z mieszkania i dotrzeć na niedzielną Eucharystię, część pomaga kapelanom białostockich szpitali

w rozdzieleniu Komunii Świętej na oddziałach pośród osób, które nie potrzebują uprzedniego skorzystania z Sakramentu Pokuty. Posługi te siłą rzeczy spełniają alumni posiadający akolitą, zaś młodszy towarzyszą im, wykonując niekiedy usprawniające posługę akolitów zadania takie, jak sondowanie, w których salach na szpitalnym oddziale są osoby czekające na Eucharystię. Te praktyki, poza bardzo konkretną lekcją posługi chorym udzielaną alumnom, stanowią realną pomoc dla prezbiterów – kapelanów szpitali czy duszpasterzy parafialnych, którzy nie mieliby sposobności odwiedzić wszystkich tych chorych, do których dotarcie możliwe jest dzięki spełnianej przez kleryków funkcji nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej.

Trzecia odsłona to praktyki wakacyjne. Podczas trzymiesięcznej przerwy letniej każdy alumn powinien odbyć określone przez moderatorów praktyki, do których wliczają się między innymi wakacyjne rekolekcje Ruchu Światło-Życie, popularnie zwane oazami letnimi, piesze pielgrzymki do Wilna, Częstochowy, Różanogostoku i Krypna, obozy harcerskie, kolonie Caritas, rekolekcje Ruchu Rodzin Nazaretańskich oraz szereg innych fakultatywnych pomniejszych wydarzeń mających miejsce w czasie wakacji. Alumn ma dowolność wyboru, po którym roku zrealizuje te praktyki, jednak winien odbyć każdą z nich przynajmniej raz przez okres całej formacji. Jest to bezsprzecznie bardzo dobry sposób na spędzenie pewnej części swojego wakacyjnego odpoczynku, który oprócz wsparcia prowadzącego dane wydarzenie prezbitera przez alumna w szeregu zadań nie wymagających święceń oraz pogłębienia przygotowania duszpasterskiego stanowi nieocenioną akcję powołaniową. Żadne bowiem zaproszenia i zachęty ani też przygodne katechezy powołaniowe nie ocieplą tak wizerunku seminarium i nie dadzą tyle odwagi rozeznającemu, a wahającemu się młodemu człowiekowi, jak życzliwe i budujące świadectwo radości bycia powołanym dawane przez kleryka towarzyszącego mu przez przykładowo dwa tygodnie rekolekcji oazowych.

Wszystkie trzy powyższe odsłony formacji pastoralnej trwają w ścisłej korelacji z wykładami przedmiotów o profilu pastoralnym, takich jak teologia pastoralna, pedagogika czy katechetyka, obecnych w ratio studiorum od trzeciego roku studiów aż do ich zakończenia, przy czym nie ujęte w tym artykule praktyki proponowane przez katechetyków stanowią materiał na kolejne, nie mniejsze opracowanie.

Z perspektywy prezbitera wychowanego na czterokątnej formacji realizowanej przez białostocką Alma Mater z całą odpowiedzialnością

mogę stwierdzić, że jest to model na tyle szeroki, że umożliwiający zetknięcie się ze wszystkimi tymi formami duszpasterstwa, które po święceniach przychodzi nam prowadzić. Formacja pastoralna pozostaje czymś nieocenionym w poznawaniu Ludu Bożego, tak niejednorodnego w jego potrzebach i oczekiwaniach. Chroni także przed uleganiem pokusie, przed którą ostatnio przestrzegał papież Franciszek – pokusie „Kościoła bez ludu”, a więc struktur nie służących konkretnej osobie, będącej przecież adresatem dzieła zbawienia, któremu służymy jako duszpasterze.

ks. Karol K. Godlewski

Z życia wspólnoty seminaryjnej



08.12.2018r. – Akademii ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP

Tradycją seminaryjną jest coroczne organizowanie Akademii ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP. Tego dnia alumni roku I w Kaplicy seminaryjnej zostali włączeni do Rycerstwa Niepokalanej. Następnym punktem programu była konferencja

na temat: „Sposoby i kierunki kultu maryjnego”, którą wygłosił zaproszony z Warszawy ks. prof. dr hab. Jacek Nowak. Na zakończenie alumni roku III przedstawili sztukę „Rotmistrz”, która ukazuje odwagę, wiarę i wielkość osoby Rotmistrza Witolda Pileckiego, który poświęcił swoje życie za Ojczyznę.

15.12.2018r. – Kandydatura do święceń diakonatu i prezbiteratu

Podczas uroczystej Mszy Świętej w kaplicy seminaryjnej trzech alumnów zostało włączonych do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu. Uroczystościom przewodniczył J.E. Ks. Abp Tadeusz Wojda, który jednocześnie przyjął publicznie złożoną wolę przyjęcia święceń przez

al. Piotra Dzierzgowskiego, al. Rafała Jatela i al. Pawła Żukiewicza. Ksiądz Arcybiskup przyjął ich oświadczenie, prosił Boga o błogosławieństwo dla nich, o łaskę wytrwania w powołaniu i o wierną służbę w dziele zbawienia świata.

21.12.2018r. – Wieczera wigilijna

Przy wspólnym stole znalazło się również miejsce dla pracowników świeckich oraz emerytowanych księży profesorów. Wieczera rozpoczęła się od krótkiego przedstawienia przygotowanego przez alumnów V roku. Następnie, ks. rektor Andrzej Proniewski oraz ks. Abp Tadeusz Wojda złożyli gościom życzenia. Nie zabrakło wspólnej modlitwy, zadumy nad fragmentem Ewangelii o Narodzeniu Zbawiciela oraz podzielenia się wspólnie opłatkiem. Po części oficjalnej przyszedł czas na uroczysty



posiłek oraz śpiew kolęd. Była to okazja do spotkania się wszystkich, którzy tworzyli i tworzą białostockiemu seminarium.

06.01.2019r. – Spotkanie opłatkowe z Gronem Przyjaciół Seminarium w Starosielach

W Uroczystość Objawienia Pańskiego 7 kleryków wraz z Ojcem Duchownym Dariuszem Sokołowskim wzięło udział w spotkaniu świątecznym z Gronem Przyjaciół Seminarium przy parafii pw. Św. Andrzeja Boboli w Białymstoku. Spotkanie rozpoczęło się od Eucharystii, której przewodniczył ks. Ryszard Puciłowski miejscowy proboszcz, a koncelebrował i homilię wygłosił nasz Ojciec Duchowny. Radość spotkania znalazła swoje przedłużenie dzieląc się opłatkiem przyjaciółmi białostockiego seminarium. Atmosfera

tego spotkania była bardzo życzliwa i jako wspólnota seminaryjna doświadczyliśmy wielkiej troski naszych przyjaciół i ich dobroci.

12.01.2019r. – Kulig w Kundzinie

W trwającej sesji zaliczeniowej księża moderatorzy zorganizowali dla alumnów wyjazd do Kundzina, który był doskonałą okazją do ruchu na świeżym powietrzu oraz oderwania na moment wzroku od książek i notatek.



Na miejscu tamtejszy proboszcz, ks. Wiesław Wojteczko, przygotował nam mnóstwo atrakcji. Począwszy do jazdy na saniach, ognisko oraz zjazdy ze stoku na nartach i desce, a kończąc na grze w piłkę nożną na śniegu.

01-03.02.2019r. – Rekolekcje powołaniowe

W rekolekcjach wzięło udział osiemnastu uczestników, którzy mieli okazję spotkać się z alumnami IV roku i wymienić się myślami o wierze, powołaniu. Słuchając konferencji ojca duchownego Jerzego Buzuna oraz



będąc na adoracji, czytając Słowo Boże mogli rozważyć swoje powołanie w życiu. Owe spotkania miały na celu pomóc młodym ludziom uporządkować swoje życie. Rekolekcje zakończyły się mszą świętą pod przewodnictwem ks. Abp. Tadeusza Wojdy, Metropolity Białostockiego.

14.02.2019r. – Msze święte z udziałem Grona Przyjaciół Seminarium

Z inicjatywy Seminarium Duchownego w Białymstoku w Mszach Świętych celebrowanych w drugie czwartki miesiące uczestniczą przedstawiciele Grona Przyjaciół Seminarium. W pierwszej wspólnej liturgii uczestniczyli wierni z Korycina wraz z ks. Karolem Godlewskim, który wygłosił homilię. W marcu przybyli m. in. przedstawiciele parafii św. Antoniego w Sokółce, Jezusa Miłosiernego w Czarnej Białostockiej oraz św. Wojciecha w Białymstoku. Homilię podczas Mszy Świętej wygłosił ks. Robert Matys - wikariusz parafii w Sokółce. Trzecia, kwietniowa Msza Święta odbyła się w języku łacińskim, celebrował ją i wygłosił kazanie ks. prof. Krzysztof Łapiński. Zapraszamy serdecznie do wspólnej modlitwy o nowe i święte powołania w następane drugie czwartki miesiąca.

02.03.2019r. – X Mistrzostwa Polski Wyższych Seminarium Duchownych w Koszykówce



W Ożarowie Mazowieckim odbyły się X Mistrzostwa Polski Wyższych Seminarium Duchownych w Koszykówce, w którym uczestniczyło także białostockie seminarium duchowne reprezentowane przez ośmiu alumnów, z czego jeden był trenerem. W zawodach wzięło udział siedem drużyn. W grupie A znalazły się drużyny z seminariów: WSD Ołtarzew, WSD Warszawa – Praga i AWSO w Białymstoku. Grupa B zaś zawierała cztery drużyny: PWSO Gniezno, WSD Archidiecezji Krakowskiej, WSD Franciszkanów w Łodzi oraz WMSO Opolu. W fazie grupowej wygraliśmy

z WSD Warszawą – Pragę, co dało awans do półfinału rozgrywek. Tam stanęliśmy do boju z klerykami franciszkanami z Łodzi. Niestety również tu okazaliśmy się słabsi. W meczu o trzecie miejsce z alumnami z Opolą pokazaliśmy na co nas stać i osiągnęliśmy upragnione podium – radość była przeogromna.

02.03.2019r. – Wyjazd alumnów do Krakowa po relikwie św. Faustyny
Sześciu alumnów wraz z grupą wiernych z parafii p.w. Jezusa Miłosiernego z Czarnej Białostockiej udali się do Krakowa po relikwie św. Faustyny. Podczas podróży panowała modlitewna atmosfera. W Klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w tamtejszej kaplicy była sprawowana Eucharystia o godzinie 11. Mszę Świętą celebrował



ks. Andrzej Rynkowski proboszcz parafii Jezusa Miłosiernego w Czarnej Białostockiej, a homilię wygłosił ks. Jerzy Buzun - ojciec duchowny AWSD w Białymstoku. Podczas Liturgii miało miejsce przekazanie relikwii św. Faustyny. Na koniec każdy mógł oddać cześć relikwiom poprzez ich ucałowanie. O godzinie 15 wszyscy zgromadzili się w głównej kaplicy sanktuarium, gdzie wspólnie odmówili Koronkę do Miłosierdzia Bożego, po czym udali się w drogę powrotną do Białegostoku.

05.03.2019r. – Akademia ku czci św. Tomasza z Akwinu

Akademia przygotowana przez alumnów II roku pod przewodnictwem ks. profesora Sławomira Dąbrowskiego. Rozpoczęła się odśpiewaniem przez seminaryjną scholę hymnem „Pange lingua”, napisanym przez św. Tomasza. Następnie alumni II roku odegrali krótkie przedstawienie, w



którym przybliżyli postać św. Tomasza z Akwinu. Następnie o. Krzysztof Pałys OP wygłosił referat pt. „Święty Tomasz – mistrz duchowy”, w którym przedstawił aktualność myśli św. Tomasza oraz zarysował schemat duchowości tego wielkiego świętego.

10.03.2019r. – Posługa lektoratu i akolitu

O godzinie 11:00 w białostockiej Katedrze podczas uroczystego zgromadzenia eucharystycznego udzielono sześciu alumnom Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku posługi lektoratu i akolitu. Posługę lektoratu powierzono alumnom III roku: Dariuszowi Adamskiemu, Karolowi Dzierżkowi, Michałowi Roguckiemu i Danielowi Truskolaskiemu. Lektor to posługa poświęcona głównie zgłębianiu i odczytywaniu słowa Bożego. Akolitami natomiast zostali uczniowie IV roku: Przemysław Cimoch i Marcin Kupiński. Szczególną powinnością akolity jest zarówno pomoc prezbiterom w udzielaniu wiernym Komunii Św., jak i zanoszenie Jej chorym, przebywającym w szpitalach lub w domach prywatnych.



Modlitwa o powołania
bł. ks. Michała Sopoćko

Boże miłosierny,
daj Kościołowi swemu wielu gorliwych i świętych kapłanów!

Wybierz i powołaj ich sam spośród ludu swego,
aby żaden niepowołany między nimi się nie znalazł,
a żaden powołany nie został pominięty.

Kształtuj ich sam łaską Ducha Świętego,
jak niegdyś przysposobiłeś przez Niego Apostołów!

Niech prawdę Twoją i Twoje nakazy
głoszą słowem, przykładem i życiem!

Niech pracują w Twojej winnicy bez znużenia,
oczekując w pokorze wyników swej pracy tylko od Ciebie
i nie szukają niczego prócz Twojej chwały.

Wzbudź na nowo w Kościele owego Ducha,
którego wylałeś na Apostołów!

Amen.

Rekrutacja na rok akademicki 2019/2020

**Serdecznie zapraszamy wszystkich pragnących wstąpić
do naszego seminarium i rozpocząć studia filozoficzno-
teologiczne**

Dokumenty potrzebne do przyjęcia do seminarium:

1. Podanie o przyjęcie do Ks. Rektora AWSO w Białymstoku
2. Życiorys
3. Świadectwo chrztu i bierzmowania
4. Świadectwo ukończenia szkoły i świadectwo dojrzałości (oryginał i kopia)
5. Opinia od Ks. Proboszcza
6. Opinia od Katechety
7. Zaświadczenie lekarskie dotyczące dalszego kształcenia
8. Kserokopia 1 i 2 strony dowodu osobistego
9. 3 fotografie



Jesteśmy w internecie!

www.awsd.bialystok.pl



www.facebook.com/awsdbialystok



www.twitter.com/awsd_bia



<https://www.youtube.com/c/AWSDBiałystok1945>



Zapraszamy!



Biblioteka AWSD w Białymstoku

„Chcę, abyście wiedzieli, że kiedy Pan myśli o każdym z nas, o tym, co chciałby mu podarować, myśli o nim jako o swoim osobistym przyjacielu. A jeśli zdecydował się podarować ci łaskę, charyzmat, który pozwoli Ci żyć pełnią życia i przemieni cię w osobę pożyteczną dla innych, w kogoś, kto pozostawi ślad w historii, z pewnością pojawi się coś, co cię uszczęśliwi w twym najskrytszym wnętrzu i będzie ekscytować cię bardziej niż cokolwiek innego na tym świecie. Nie dlatego, że to, co ma zamiar ci podarować, to niezwykle lub rzadki charyzmat, ale dlatego, że będzie to na twoją miarę, na miarę całego twojego życia.”

Ojciec Święty Franciszek, Christus vivit 288



Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne
w Białymstoku
15-077 Białystok, ul. Warszawska 46
tel. 85 748 20 29